

Warszawa, 18-01-2017

Tomasz Nowak
tonowak@onet.pl

Pan Krzysztof Barbrich
dyrektor Zespołu Public Relations
Związku Banków Polskich

WNIOSEK o udzielenie informacji publicznej

W nawiązaniu do licznych wystąpień medialnych przedstawicieli sektora bankowego oraz Związku Banków Polskich, a w szczególności do treści propagowanych publicznie przez Dyrektora Zespołu Public Relations, pana Krzysztofa Barbricha, oraz działając na zasadach przewidzianych przez Dz. U. 2001 Nr 112, poz. 1198, a odnoszących się także do organów samorządów zawodowych (tu: ZBP), bardzo proszę o pisemne, szczegółowe i terminowe ustosunkowanie się Związku do pytań wyspecyfikowanych w dalszej części tego wniosku.

Uzasadniając wniosek chciałbym podkreślić, że wg mojej oceny, głoszone przez ZBP twierdzenia, a zwłaszcza tezy dyrektora Barbricha, wydają się być dalekie od prawdy, a tym samym utrudniają uczciwą dyskusję o wyzwaniach przed którymi stoi obecnie sektor bankowy. Jednocześnie, wypowiedzi te, nie tylko łamią reguły przyjęte przez samorząd zawodowy (Kodeks Etyki Bankowej), ale także naruszają jasno zdefiniowane wymagania Nadzorca (Rekomendacje „S II” i „T” – w zakresie relacji z klientami), czy wprost przeczą statutowemu celowi ZBP, którym jest „dostarczanie rzetelnej wiedzy na temat działalności banków”.

Nie mogąc pozostać głuchym na możliwe szarganie dobrego imienia Związku, a tym samym na dewastację zaufania do samorządu bankowego jako instytucji „zaufania publicznego”, proszę o rozwianie moim wątpliwości interpretacyjnych, które wynikają może nie tyle z zamierzonego działania przedstawicieli sektora bankowego, co z braku umiejętności przekazywania „rzetelnej wiedzy na temat działalności banków”. Próbką, budzącą poważne wątpliwości opinii, głoszonych publicznie przez Dyrektora Barbricha, zamieszczono dla przykładu jako Załączniki do Wniosku.

Odpowiedzi proszę przekazać na mój adres email, w ustawowym terminie 14 dni. Ponieważ są to proste informacje, nie wymagające przetworzenia, nie przewiduję możliwości wydłużenia tego terminu. Pragnę także poinformować, że w przypadku braku odpowiedniej reakcji, a więc nie udzieleniu wyczerpujących i rzeczowych odpowiedzi, przyjmę że celowo wprowadzono opinię publiczną w błąd, co będzie się wiązało z podjęciem wszelkich możliwych kroków formalno-prawnych mających na celu wyegzekwowanie bezwzględnego respektowania art. 2 pkt 2 Statutu ZBP.

Łącząc wyrazy szacunku, liczę na uzyskanie precyzyjnej i rzeczowej informacji, o którą wnioskuję.

/Tomasz Nowak

WNIOSKOWANE PYTANIA:

1. Gdzie w polskim systemie prawnym można znaleźć termin „kredyt walutowy”? Który przepis stanowi, że termin ten odnosi się do kredytów waloryzowanych (indeksowanych / denominowanych)? Co jest podstawą do kwestionowania opinii NBP, KNF, SN i wielu autorytetów jurystycznych o złotowym charakterze umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, jako zobowiązań prawnych?
2. Która regulacja szwajcarskiego prawa bankowego daje, wg Związku, podstawę do kreacji pieniądza bankowego we frankach przez banki z Polski? Dlaczego zatem polskie banki nie oferują kart kredytowych (nie mylić z debetowymi) prowadzonych bezpośrednio w tej walucie?
3. Która konkretnie regulacja prawna powoduje, że zastosowana w kredytach indeksowanych lub denominowanych podwójna waloryzacja (zmiennym oprocentowaniem – art. 76 pb, oraz kursem waluty – art. 358¹ par. 2 kc) nie narusza art. 358¹ par.5 Kodeksu cywilnego?
(Uwaga - przy odpowiedzi proszę nie powoływać się na SSN Bączyka, za względu na szacunek dla inteligencji Kredytobiorców oraz szacunek dla wszystkich Sędziów, orzekających odmiennie od wspomnianego).
4. Proszę podać konkretne źródło prawa (przepis, artykuł), które stanowi, że aby udzielać kredytów odniesionych do walut obcych banki muszą zadłużać się w walucie, i „*nie wolno im podejmować spekulacji*”?
5. Czy Raporty roczne np. Banku Millenium (2006, 2007, 2008), w których wprost wymieniane jest odniesienie do „*portfela walutowych kredytów hipotecznych oraz finansujących je depozytów złotych*”, są prawidłowe? Czy może bank oszukuje? Czy korzystając z instrumentów finansowych banki mogą pożyczać franki zadłużając się w złotówkach, czy jednak „*poszłyby z torbami*”?
6. Proszę podać źródło informacji, że „*tylko 2-2,5 proc. umów frankowych to kredyty zagrożone i trudne*”? Jaka jest rzeczywista wartość, uwzględniająca fakt przeliczenia kredytów „walutowych” na złote w chwili wypowiedzenia kredytu? Ile kredytów „frankowych” zostało już przekazane do firm windykacyjnych i zniknęło z ewidencji bankowej?
7. Czy wg ZBP sytuacja dzisiejsza, w której 200'000 kredytów (ok. 500'000 ludzi) doświadcza LTV powyżej 100% (mimo systematycznej spłaty) jest bezpieczny dla systemu bankowego? Jakie są propozycje ZBP służące realnej poprawie sytuacji?
(Uwaga – w odpowiedzi proszę nie przywoływać „sześciopaku”, który w praktyce ogranicza się do redukcji nieuczciwie pobieranego spreadu, czy respektowania zapisów umów, np. ujemnego LIBORu)
8. Czy aktualny kurs franka szwajcarskiego w jakikolwiek sposób wpływa na prawną sytuację nieuczciwych zapisów zawartych w umowach? Jeśli tak, to w jaki sposób?
9. Co jest podstawą do kwestionowania raportów KNF oraz empirycznych badań niezależnych ekspertów (np. Deloitte) podważających prawidłowe i całkowite wdrożenie przez banki rekomendacji S w przewidzianym terminie?
10. Ile nielegalnych zapisów z umów bankowych znajduje się w spisie prowadzonym przez UOKiK? Ile z tych zapisów udało się bankom wyrugować z obowiązujących umów? Z realizacji konkretnie których zapisów rygorystycznie wycofały się np. Millenium czy mBank, które są „przodownikami” w liczbie klauzul niedozwolonych?
11. Zgodnie z sugestią prof. Marka Belki - jakie propozycje realnego rozwiązania problemu, a więc rozłożenia skutków finansowych na lata przedstawił sektor bankowy? Przy jakim poziomie kursu franka sektor zacznie pracować na realnymi propozycjami? Jaki wówczas będzie odsetek kredytów z LTV powyżej 100%, ile wyniosą koszty rozwiązania problemu, oraz kto je poniesie?
12. Na podstawie której konkretnie regulacji prawnej można przyjąć, że gwarantem bezpieczeństwa systemu bankowego w ogólności (a w szczególności dwóch średniej wielkości banków komercyjnych), jest 900'000 kredytobiorców posiadających nieuczciwe umowy, a nie zarządy banków, ich właściciele oraz ustanowiony przez państwo nadzór?

Załącznik 1

Kontrowersyjne tezy Dyrektora Barbricha przedstawione w artykule „Dlaczego kredyty frankowe były wypłacane w złotówkach?”, opublikowanym na stronach ZBP w dniu 2016-12-08¹:

- *„Kredyty walutowe mogły być spłacane bezpośrednio w szwajcarskiej walucie lub w polskich złotych – klient w tym zakresie miał pełen wybór.”*

Fakty: Możliwość spłaty kredytu w walucie obcej nie determinuje „walutowości” kredytu. Strony mogą się umówić na spłatę kredytu złotowego (indeksowanego/denominowanego) w dowolnej walucie, także w walucie indeksacji/denominacji. Innymi słowy: o walucie kredytu nie decyduje waluta jego spłaty. Kredyt złotowy spłacany w walucie pozostaje złotowym. Tak: np. Truskiewicz², art. 353(1) kc, art. 69 pb.

- *„Biorąc pod uwagę fakt, że zdecydowana większość deweloperów przyjmowała jedynie polską walutę przy zakupie nieruchomości naturalnym wyborem w tym zakresie okazywała się polska waluta.”*

Fakty: Z uwagi na obowiązującą do roku 2009 zasadę walutowości, nie było w ogóle wyboru waluty rozliczenia za nieruchomość. Deweloper działający na obszarze Rzeczypospolitej co do zasady nie mógł przyjąć zapłaty w walutach obcych, a bank nie mógł dokonać przelewu na konto Dewelopera w walucie innej niż PLN. Co ważne, także obecnie mimo znowelizowania art. 358 kc – ustawodawca wyraźnie zaznacza warunek wyrażenia zobowiązania w walucie obcej: „Jeżeli suma zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej” – tu tryb warunkowy, hipoteza zakłada sytuację, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej na tle prawa dewizowego (a więc gdy strony mogły wyrazić zobowiązanie w walucie obcej i to uczyniły).

- *Kredyty walutowe mieszczą się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowią jej możliwy wariant (art. 353 (1) Kodeksu cywilnego i art. 69 Prawa bankowego).*

Fakty: W polskim systemie prawnym od roku 1997, z uwagi na umożliwienie kreacji pieniądza dłużnego przez banki komercyjne, nie ma w ogóle pojęcia „kredyt walutowy”. Zatem takowe nie mieszczą się w ogólnej umowie kredytu bankowego, ani nie mogą być jej możliwym wariantem. Terminu „kredyt walutowy” nie można tym bardziej używać w odniesieniu do kredytów złotych, które są denominowane / indeksowane kursem franka.

Istnieją natomiast kredyty wyrażone w walucie obcej – czyli kredyty wypłacane i spłacane bezpośrednio w walutach, bez spreadu - nazywane kiedyś denominowanymi lub dewizowymi (z uwagi „denominację” kredytu wykreowanego w złotych, lub z uwagi na wyjątki od zasady walutowości określone w Prawie dewizowym). Kredyty takie określamy popularnie, choć niepoprawnie – walutowymi. Tak: np. NBP³.

W tym miejscu należy zauważyć, że pan Barbrich posunął się do pewnej manipulacji. Przywoływany cytat pochodzi z wyroku SN (sygn. akt I CSK 1049/14), ale w nim Sędzia użył

¹ <https://zbp.pl/wydarzenia/archiwum/komentarze/2016/grudzien/dlaczego-kredyty-frankowe-byly-wypłacane-w-złotówkach>

² Truskiewicz [w] Encyklopedia Prawa Bankowego: "Zasadą jest, że kredytu udziela się w walucie polskiej (art. 358 k.c.) ... Przyjmuje się, że udzielony kredyt może być wyrażony także w innej walucie niż waluta polska. Kredyt wyrażony w walucie obcej **jest jednak kredytem złotowym**, tzn. kredyt jest udostępniany w walucie polskiej, i **zazwyczaj spłacany w tej walucie**".

³ NBP: "kredytów walutowych zgodnie z prawem w Polsce nie ma"

<https://www.nbpportal.pl/sloownik/pozycie-sloownika/kredyt-hipoteczny>

sformułowania „umowa kredytu indeksowanego [mieści się ...]”, umieścić go w cudzysłowy, i wcale nie twierdził że jest to kredyt walutowy!

- *Banki zgodnie z prawem, są zobowiązane do zabezpieczenia finansowania kredytów walutowych w walucie, w której ich udzielają.*

Fakty: Nie ma takiego obowiązku. Nadzorca (KNF) określa bankom jedynie wymogi kapitałowe w zależności od formy zabezpieczenia aktywów, ale nic nie narzuca. Banki nic nie muszą, bo jak same twierdzą, mają indywidualny „apetyt na ryzyko”. Fakt, że banki w wyniku wewnętrznych procedur zabezpieczają otwarte pozycje walutowe, nie ma skutków prawnych dla „złotowości” kredytów denominowanych / indeksowanych. Tak: np. KNF⁴

- *Bankom nie wolno podejmować spekulacji na kursach walutowych, ponieważ ryzykowałyby depozytami klientów.*

Fakty: Banki mogą spekulować na kursach walut, o ile spełnią odpowiednie wymogi kapitałowe. W praktyce bankowej nie jest to dla banków opłacalne - co nie znaczy zakazane. Tak: np. KNF⁵.

- *Posiadane aktywa zawsze muszą wystarczyć na pokrycie zgromadzonych oszczędności.*

Fakty: Abstrahując od tego, że powinno być raczej odwrotnie: depozyty winny stanowić wystarczającą bazę dla księgowego zabezpieczania kredytów – to powyższe zdanie jest fałszywe z mocy prawa. Tak: art. 39 Ustawy o NBP zakładający stosownie przez banki rezerwy częściowej.

- *Dlatego banki nie mogły zarabiać na wzroście kursu franka.*

Fakty: Banki zawsze zarabiają na wzroście kursu franka. Wynika to z faktu, że zysk banków wyrażony w złotówkach jest uzależniony od kursu franka, który rośnie. Kłopotem dla banków jest natomiast wzrost kredytów zagrożonych (zwłaszcza w segmencie kredytów dla firm), który jest skorelowany z kursem waluty. Tak: elementarna matematyka.

- *W przypadku kredytów indeksowanych, w umowie kredytowej kwota kredytu do wypłaty oprócz franków wyrażona była również w złotych. Z kolei w przypadku kredytów denominowanych, w umowie kwota kredytu była wyrażona wyłącznie w walucie obcej.*

Fakty: Co do zasady jest dokładnie odwrotnie - w przypadku kredytów indeksowanych, kwota w umowie wyrażona jest wyłącznie w złotówkach. Kurs waluty obcej służy tu jedynie do waloryzacji rat kredytu. Natomiast w przypadku kredytów denominowanych, kwota określona we frankach stanowi miernik wartości, czyli równowartość salda kredytu, które zostanie oznaczone liczbowo dopiero w dniu wypłaty transz. Niekiedy, banki które nie były pewne takiego rozwiązania prawnego, podawały w umowie dla pewności także kwotę w złotych (np. Fortis⁶). Kredyt denominowany jest waloryzowany kursem waluty obcej (podobnie jak k. indeksowany), a dodatkowo jest oznaczony liczbowo nie w samej umowie, a w dniu realizacji świadczenia przez

⁴ KNF: np. Uchwała Nr 76/2010 - w sprawie zakresu i szczegółowych zasad wyznaczania wymogów kapitałowych ...
https://www.knf.gov.pl/Images/U_76_2010_tcm75-22478.pdf

⁵ KNF: „[Bank] zgodnie z krajowymi i międzynarodowymi regulacjami musiałby dysponować dodatkowym kapitałem, pokrywającym ryzyko walutowe. Taki kredyt byłby dla banku bardzo kosztowny”:
http://www.knf.gov.pl/Images/Skutki_finansowe_projektu_tcm75-46244.pdf - str. 27.

⁶ <https://www.bankowebezprawie.pl/psychologia-sluzbie-banksterki-dysonans-poznawczy/>

bank. Oba te rodzaje kredytów są złotowymi. Tak: Brzozowski & Czachórski⁷, Żmij⁸, wspomniany wcześniej Truskiewicz, a także kilkakrotnie NBP⁹ ¹⁰, Biuro Studiów i Analiz SN¹¹, ZBP¹² i art. 69 pb.

- *"Udzielając kredytu waloryzowanego do waluty obcej, banki pożyczają walutę na rynku międzybankowym lub zabezpieczają jej wartość za pomocą transakcji na instrumentach pochodnych np. CIRS i SWAP. ... Podsumowując zacytuję wypowiedź byłego prezesa NBP Marka Belki: Gdyby banki finansowały kredyty frankowe, oprocentowane na 2-3 proc., złotowymi depozytami, za które musiały płacić 5-6 proc. w skali roku, to poszłyby z torbami"*.

Fakty: Ciężko komentować słowa prof. Marka Belki, który wstawił się różnymi, często kontrowersyjnymi wypowiedzi. W kontekście finansowania tzw. kredytów frankowych warto natomiast przywołać oficjalne raporty roczne banków, np. Banku Millennium 2007, gdzie wprost wymieniany jest „portfel walutowych kredytów hipotecznych oraz finansujących je depozytów złotych”¹³.

⁷ Czachórski, Brzozowski [w] Zobowiązania: „Zgodnie z art. 3581 par. 2 k.c. strony zawierające umowę, licząc się z istniejącą albo przewidywaną inflacją (deflacją), mogą zastrzec, że wartość świadczenia pieniężnego określona zostaje w relacji do innego niż pieniądź (polski) miernika wartości ... w przypadku omawianych klauzul **nie chodzi o wyrażenie świadczenia w walucie obcej**, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą walutowości (art. 358 k.c)”.

⁸ Żmij [w] Prawo Waluty: „Od sytuacji "wyrażenie zobowiązania" (np. obowiązku zapłaty ceny) w walucie obcej **należy rozróżnić posłużenie się tzw. klauzulą walutową**. Chodzi tu o zapis umowny, na podstawie którego jedna strona zobowiązuje się zapłacić drugiej **określoną kwotę w złotych, stanowiącą równowartość kwoty wyrażonej w walucie obcej**, po określonym kursie. Otóż takie postanowienie jest dopuszczalne w myśl 358(1) par.2 k.c. Potwierdził to Sąd Najwyższy w kilku swych orzeczeniach, a przede wszystkim w uchwale z 13 marca 1992r. (1 PZP 14/92, OSN 1993 z.9, poz. 160)”.

⁹ NBP: „Należy podkreślić, że kredyt w walucie polskiej "denominowany lub indeksowany" w innej walucie niż polska, jest kredytem w złotych. **Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty ... nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych**”: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/74B40D99361DC6CAC12578C60042584B?OpenDocument>

¹⁰ NBP: „Kredyt udzielony w walucie polskiej (choćby indeksowany, czy denominowany w innej walucie, co wpływa tylko na jego wysokość), powinien być spłacany w walucie polskiej.”: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/A430E654664F68C3C12578CB002B2ECF?OpenDocument>

¹¹ BSA SN: „... kredyt **denominowany lub indeksowany do waluty obcej nie jest na pewno w niej udzielony ...**”: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/2EC20C135A0B96F6C12578D4004464C0?OpenDocument>

¹² ZBP – Uchwała 24/2011, pytanie 2, 8: **“denominowany/indeksowany ... kredyt – nie będący walutowym”**: http://www.zbp.pl/public/repozytorium/dla_bankow/prawo/rada_prawa_bankowego/cele/img_Y16153913.pdf

¹³ **Raport roczny dowolnego banku**: „ ... Bank płaci kupon oparty o stopę CHF LIBOR 3M, a otrzymuje kupon oparty o WIBOR 3M od kwoty nominalnej zdefiniowanej odpowiednio w CHF oraz złotych polskich...” , albo podobnie: „Instrument zabezpieczający - transakcje CIRS, w których Bank płaci kupon oparty o zmienną stopę LIBOR CHF 3M, a otrzymuje kupon oparty o stałą stopę USD od kwoty nominalnej, na którą został zawarty.” <http://www.raportroczny2014.pkobp.pl/pl/finanse/noty-do-skonsolidowanego-sprawozdania-finansowego/noty-do-skonsolidowanego-sprawozdania-z/20>

Załącznik 2

Kontrowersyjne tezy Dyrektora Barbricha prezentowane podczas audycji radiowej w Polskim Radio, z dnia 28.12.2016¹⁴

- *Tylko 2-2,5 proc. umów frankowych to kredyty zagrożone i trudne.*

Fakty: Zgodnie z aktualnym Raportem KNF¹⁵ banki mają w swoich portfelach ok. 2.9% kredytów zagrożonych (w ujęciu bilansowym) oraz 2.7% kredytów opóźnionych. Ale dane KNF dotyczą wszystkich aktywnych kredytów mieszkaniowych. Dlatego z jednej strony należy pamiętać, że kredyty „frankowe” są przeliczane na złote w chwili wypowiedzenia, a z drugiej – że kredyty sprzedane firmom windykacyjnym znikają ze statystyk banków. Z tego powodu przytaczane „2-2,5 proc.” należy uznać za mrzonki. KNF przytacza dużo wyższe dane. Z tezą prezentowaną przez ZBP zdecydowanie nie zgadza się również przywoływany już Marek Belka, który stwierdza, że „kredyty walutowe, które są jak tykająca bomba społeczna. Nie dajmy się oszukać, że nie mają one żadnego znaczenia. Że ludzie spłacają kredyty, a wy jakoś sobie radzicie z ich finansowaniem.”¹⁶

- *I pamiętajmy, że raty kredytów denominowanych we frankach są na poziomie zbliżonym do kredytów w złotych, może teraz o 100-150 zł wyższe. A raty tych kredytów przez lata były niższe od złotych. ... Trzeba najpierw zrobić bilans zysków z ostatnich 7 – 8 lat, gdy frank kosztował 2 – 2,50 zł. ... Jeśli to policzymy i dojdziemy do wniosku, że ktoś popełnił błąd, to na pewno się dogadamy.*

Fakty: Takie obliczenia były robione zarówno przez sam sektor bankowy, jak i KNF oraz NBP, przy okazji pierwszej propozycji ustawy Prezydenckiej. Korzystając z koncepcji kursu sprawiedliwego, a więc generującego takie same koszty dla kredytów złotych jak i waloryzowanych wyliczono, że kredytobiorcy „frankowi” powinni dopłacić ok. półtora mld-a złotych, aby zrównać koszty rat ich kredytów z porównywanymi kredytami złotowymi (stan na koniec 2015; obecnie żadnej dopłaty by nie było). Jednocześnie, wg różnych szacunków, banki powinny zwrócić kredytobiorcom „walutowym” od 10 do 15 mld złotych z tytułu kosztów spreadów, których „złotówkowicze” nie ponoszą. Zatem elementarna matematyka wskazuje, że do tej pory „frankowicze” zapłacili kilkanaście mld-ów więcej niż posiadacze równoważnych kredytów złotych, niewaloryzowanych kursem waluty obcej.

- *I osoby, które zacięgały te kredyty, a od czasu rekomendacji S były to osoby dobrze zarabiające – przez lata korzystały z niskiego kursu franka.*

Fakty: Przestrzeganie przez banki rekomendacji S jest mitem. I podkreśla to zarówno KNF w swoich raportach (zwłaszcza w odniesieniu do roku 2008), jak i niezależni eksperci. Np. wg Deloitte jeszcze do roku 2010 dwie trzecie banków komercyjnych w Polsce nie spełniało standardów i dyrektyw unijnych w zakresie informacyjnym (2004/39/WE, 2006/73/WE i 1287/2006)¹⁷.

- *Bo oprocentowanie i stopa procentowa kredytów jest w Szwajcarii poniżej zera, od -0,75 do -1 proc., czyli banki oddają część swojej marży, gdyż oprocentowanie teraz wynosi 0,6 – 1 proc.*

¹⁴ <http://www.polskieradio.pl/42/5725/Artykul/1709343,Najskuteczniejsze-rozwiazanie-dla-frankowiczow-w-klopotach-to-droga-sadowa>

¹⁵ KNF: Sytuacja banków II kw. 2016: http://www.knf.gov.pl/Images/BANKI_2016_06-2-12-2016_tcm75-48308.pdf

¹⁶ <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/851931,marek-belka-do-bankowcow-a-teraz-powiem-o-was-prawde.html>

¹⁷ <http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/deloitte-wiekszosc-bankow-nie-spelnia-wymogow-dyrektywy-mifid-a-12119.htm>

Fakty: Banki w żadnym przypadku nie oddają swojej marży. Zawsze dodatnia marża jest zarobkiem banku pobieranym niezależnie od warunków rynkowych, w tym także ujemnego LIBORu. Koncepcja wymuszenia wyłącznie dodatniego oprocentowania, forsowana przez banki przy pomocy m.in. prof. Romanowskiego, nie ma zarówno podstaw prawnych (została jednoznacznie odrzucona przez TSUE), jak i ekonomicznych (po to banki stosują CIRSy, by uzależnić się od zmian LIBORu). Bo skoro bank „pożycza” od kontrpartniera zagranicznego 100 franków, a na skutek deflacji ma oddać 98, i jednocześnie za te 100 franków kredytobiorca w Polsce po roku zapłaci 99 (1% dodatniej marży oraz -2% deflacji) – to polski bank zarobi 1%, czyli swoją marżę. Tak: elementarna matematyka.

- *Uważam, że frankowicze inaczej rozmawialiby z bankami, gdyby kurs franka znów wynosił 2,50 zł.*

Fakty: Możliwe jest także, że „frankowicze” inaczej dochodziliby swoich roszczeń, oraz inna była by reakcja banków, gdyby kurs franka wynosił 7 złotych. Ale żaden kurs franka szwajcarskiego w najmniejszym stopniu nie zmienia faktu, że stosowane przez banki zapisy w umowach kredytowych są nieuczciwe. Zatem nawet niski kurs owych umów prawnie nie „uzdrowi”.

- *Jeśli w konkretnych umowach znalazły się takie nielegalne klauzule, to zapewniam, że banki rygorystycznie przestrzegają prawa.*

Fakty: Zapewnienie jest bezwartościowe, bowiem można przyjąć, że we wszystkich umowach indeksowanych / denominowanych występują nielegalne, nieuczciwe zapisy. I oświadczy o tym zarówno bardzo bogate orzecznictwo SOKiK, istotne poglądy RzF i prezesa UOKiK, rosnąca świadomość sądów powszechnych, a także jednoznacznie pro-konsumenckie wyroki TSUE. Np. w orzeczeniu C312/14, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postępuje się takim rozumowaniem: „Postanowienia dotyczące kursów wymiany, jeżeli wprowadzają asymetrię pomiędzy kursem kupna waluty obcej stosowanym przy uruchomieniu pożyczki a kursem sprzedaży stosowanym do obliczania rat, mogą podlegać kontroli pod kątem nadużycia i faktycznie powinny być uważane za stanowiące nadużycie, w szczególności jeżeli bank otrzymuje od konsumenta wynagrodzenie równe różnicy pomiędzy tymi kursami wymiany, nie świadcząc usługi wzajemnej konsumentowi”. A znaczy to tyle, że tzw. spready są nielegalne, i powinny zostać „wygumkowane” z umów, jako zapisy nieistniejące od początku (patrz np. casus węgierski). O nieuczciwych zapisach w umowach wiedzą kredytobiorcy, państwo polskie¹⁸, ZBP i wszystkie banki (często na podstawie zamówionych przez siebie analiz¹⁹). Co nie przeszkadza tym ostatnim w dalszym ciągu bezkarnie łamać prawo.

- *Zwłaszcza, że i szef Komitetu Stabilności Finansowej, i prezes NBP, i premier Beata Szydło, i prezydent Andrzej Duda ostrzegają, że nagłe przewalutowanie to katastrofa finansowa. To zagrożenie stabilności naszych oszczędności, które są najważniejsze.*

Fakty: Do obaw wymienionych osób i instytucji dołączają się także kredytobiorcy „frankowi”. Dlatego, wbrew temu co bezpodstawnie powtarza ZBP, nie domagają się oni „nagłego przewalutowania”. Oczekują wyłącznie bezzwłocznego respektowania polskiego prawa, czyli zareagowania na nieuczciwe zapisy w umowach. Natomiast realizacja skutków finansowych z tym związanych może, a nawet powinna, być rozłożona na lata. Jak się wydaje, to właśnie sektor bankowy upiera się przy „nagłym przewalutowaniu”, strasząc Armagedonem.

¹⁸ Senat do KNF: https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k9/dokumenty/druki/200/218.pdf

¹⁹ CARS: „Klauzule o charakterze niedozwolonym są bezskuteczne i nie wiążą konsumenta *ex tunc*; ... od początku ich zastosowania, tj. od zawarcia umowy”: http://www.cars.wz.uw.edu.pl/tresc/badania/07/Ekspertyza_naukowa_dla_ZBP.pdf

Nie można także zapominać o fakcie, że zgodnie z prawem, właścicielem „naszych oszczędności” zdeponowanych w bankach są wyłącznie banki (własność z zastrzeżeniem zwrotu). Dzięki temu banki nie muszą pytać deponentów w jaki sposób inwestować środki pieniężne. Zatem zarządy banków, ich właściciele oraz udziałowcy odpowiadają, także finansowo, za skutki nieuczciwych praktyk stosowanych przez te instytucje. I właśnie oni, a nie deponenci czy kredytobiorcy, są w pierwszej kolejności gwarantami bezpieczeństwa systemu finansowego. Tak: np. KNF²⁰ oraz orzecznictwo państw europejskich²¹.

²⁰ KNF (KNB), 2006: „Zaproponowana konstrukcja norm powoduje, że **dotatkowe ryzyko** związane z ponoszonym przez kredytobiorców ryzykiem kursowym, **obciążać będzie kapitały banku tzn. właścicieli banku**, a nie depozyty ludności.: http://www.nbp.pl/home.aspx?f=aktualnosci/wiadomosci_2006/o230206.html

²¹ [Niemieckie] orzecznictwo stosuje jeszcze dalej idące gwarancje ochronne (z zakresu ochrony konsumenta) i **nie dopuszcza, aby stabilność sektora bankowego gwarantowana była kosztem konsumenta** (M. Fervers, „Anmerkung von Wiss“, „Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht“ 2014, s. 511-512):

<http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/artykuly/889888,kogo-obciazyc-ryzykiem-walutowym-frankowiczom-wystarczy-wykonanie-wyroku-trybunalu-w-luksemburgu.html>